

Sygn. akt I C 506/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Aleksandra Sikora

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2021 roku w Łodzi

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w J.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda M. W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w J. kwotę (...) (cztery tysiące trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 (pięćset) złotych z zaliczki uiszczonej przez M. W. w dniu 13 kwietnia 2017 roku (poz. 500015580866) na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, a w pozostałym zakresie nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 506/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 6 września 2016 roku M. W. wniósł o zasądzenie od (...) sp. z o.o. w J. (obecnie: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w J.) kwoty 9000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1100 złotych odszkodowania - z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości, a nadto zasądzenie od kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu Powód wskazał, że 18 października 2015 roku na terenie obiektu handlowego (...) w Ł. (nr filii (...)) poślizgnął się na mokrej podłodze i przewrócił, wskutek czego doznał urazu głowy, łokcia i kolana oraz ogólnych potłuczeń. **(pozew k.3-5)**

W odpowiedzi na pozew (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w J. wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie od Powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu Pozwany podniósł, że na miejscu upadku Powoda nie znajdowały się żadne substancje mogące spowodować upadek, a nadto była tam zamontowana posadzka antypoślizgowa, która nawet przy zawilgoceniu zachowuje swoje właściwości. Jedyną przyczyną zdarzenia był pośpiech Powoda. Nadto Powód w trakcie upadku nie doznał obrażeń głowy, a jedynie upadł na prawą rękę i pośladki, dlatego nie było możliwe doznanie

przez niego urazu głowy. Z ostrożności procesowej zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia i odszkodowania. **(odpowiedź na pozew k.23-30, 89-91, 96-99)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W niedzielę 18 października 2015 roku M. W. robił zakupy w sklepie (...) w Ł. przy ul. (...) (nr (...)). **(bezsporne)**

Około godz. 15:20 Powód z zakupami skierował się do kasy. Kiedy podchodził, nie było przy niej kolejki. Będąc już przy kasie, P. postanowił wrócić się po jeden produkt. Odwrócił się i szybko ruszył. Już poza taśmą kasy poślizgnął się i przewrócił na plecy. Nie uderzył głową o podłogę, bo podparł się ręką. Natychmiast po upadku wstał i utykając, szybko wszedł między półki po dodatkowy produkt.

(nagranie z monitoringu k.21,

zeznania świadka A. M. k.63v-64 i 65 [znacznik czasowy 00:04:02-00:18:12],

zeznania Powoda k. 52 i 56 [znacznik czasowy 00:05:22-00:26:36] w zw. z k. 216v i 218 [znacznik czasowy 00:03:43-00:30:23])

W dniu zdarzenia pracownicy sklepu dokonywali zmiany ekspozycji towarów w pobliżu kas. W związku z tym przesuwane były palety z towarami, m.in. usytuowane w pobliżu kasy, do której podszedł M. W..

Fragment podłogi, na którym uprzednio stała paleta, został umyty z kurzu kilka minut wcześniej przez pracownika P. D. w związku z coniedzielną zmianą asortymentu na półkach znajdujących się przy kasach. Umyta część podłogi znajdowała się obok następnej kasy za tą, do której podszedł Powód. Mycie podłogi miało miejsce 10-15 minut przed upadkiem Powoda. Pracownik następnie udał się do magazynu. Od chwili umycia podłogi z kurzu żaden z klientów przechodzących po tym fragmencie, nie stracił równowagi, ani nie upadł.

(nagranie z monitoringu k.21,

zeznania świadków:

A. M. k.63v-64 i 65 [znacznik czasowy 00:04:02-00:18:12],

P. D. k.53-54 i 56 [znacznik czasowy 01:00:06-01:17:30])

Bezpośrednio po upadku, na pytanie kasjerki, Powód zanegował występowanie konieczności wezwania pogotowia ratunkowego. Po wyjściu ze sklepu Powód do niego wrócił z uwagi na fakt, iż zdecydował o konieczności sporządzenia protokołu ze zdarzenia. Protokół wypadkowy został spisany w oparciu o jego oświadczenie dotyczące stanu podłogi.

(zeznania świadka A. M. k.63v-64 i 65 [znacznik czasowy 00:04:02-00:18:12],

zeznania świadka P. D. k.53-54 i 56 [znacznik czasowy 01:00:06-01:17:30],

zeznania Powoda k. 52 i 56 [znacznik czasowy 00:05:22-00:26:36] w zw. z k. 216v i 218 [znacznik czasowy 00:03:43-00:30:23])

Z uwagi na złe samopoczucie i wymioty, Powód zdecydował się na skorzystanie z pomocy lekarskiej. W dniu 21 października 2015 roku zgłosił się na Izbę Przyjęć do (...) nr 1 im. B. w Ł.. Wykonano mu badania, m.in. badanie CT głowy bez kontrastu. Z karty informacyjnej wynika, że odnotowano „zaniki korowe płatów czołowych”. Powód otrzymał skierowanie do poradni neurologicznej.

Powód po zdarzeniu z 18.10.2015 r. zgłaszał się na wizyty do lekarza psychiatry. Podczas kolejnych spotkań: 25 XI 2015 roku, 21 XII 2015 roku, 8 II 2016 roku, 14 marca 2016 roku, 18 kwietnia 2016 roku, 16 V 2016 roku, 5 VII 2016 roku, 12 IX 2016 roku, 9 XI 2016 roku oraz 5 XII 2016 roku, zgłaszał problemy z zasypianiem, koszmary senne, bóle

i zawroty głowy, problemy z koncentracją i pamięcią. Stosowana farmakoterapia prowadziła do poprawy jego stanu. Podczas wizyty 21 II 2017 roku, a następnie 14 IV 2017 roku stwierdzono pogorszenie stanu psychicznego powoda objawiającego się powrotem problemów ze snem, lękami nocnymi, problemami z koncentracją oraz występowaniem agresji w sytuacjach zdenerwowania. Dopiero 21 VIII 2017 roku, po kilkumiesięcznym stosowaniu farmakoterapii nastąpiła poprawa. Powód od 2016 roku korzystał również z terapii u psychologa.

Powód korzystał z prywatnych porad lekarskich. Koszt jednej wizyty u psychiatry wynosił 150 złotych.

(dokumentacja medyczna k. 9-13, 45-50, 85, opinia biegłego z zakresu psychiatrii k.77-81;

zeznania Powoda k. 52 i 56 [znacznik czasowy 00:05:22-00:26:36] w zw. z k. 216v i 218 [znacznik czasowy 00:03:43-00:30:23])

M. W. jest osobą silnie zaabsorbowaną własnymi problemami, w jego funkcjonowaniu zwraca uwagę upór i bezkompromisowość wyrażanych poglądów. Nie ma cech psychotycznych i neurotycznych, ani tendencji do izolowania się od otoczenia, zachowań agresywnych i impulsywnych. Dominują u niego zaburzenia procesów poznawczych oraz ogólne spowolnienie dynamiki myślenia i działania oraz obniżenie nastroju, apatia i ogólne zubożenie.

(opinia biegłego psychologa k.140-144)

Powód był uzależniony od substancji psychoaktywnych; w związku z nałogowym zażywaniem wskazanych środków przebywał na zakończonej powodzeniem terapii odwykowej. Leczenie odwykowe miało miejsce około 10 lat przed zdarzeniem z 18.10.2015 r.

(zeznania Powoda k. 216v i 218 [znacznik czasowy 00:03:43-00:30:23])

U Powoda występują zaburzenia adaptacyjne, o obrazie lękowo – depresyjnym z dysforią, ale nie ma podstaw do zdiagnozowania cech upośledzenia umysłowego czy organicznych mikrouszkodzeń (...). Z tego powodu uzasadnione jest orzeczenie u niego długotrwałego 5% uszczerbku na zdrowiu, na podstawie art. 10a tabeli z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, w zw. z pkt 8c tego rozporządzenia. Towarzyszące uszczerbkowi cierpienia miały umiarkowane falujące nasilenie przez pierwszy rok od zdarzenia z 18 października 2015 roku, z czasem zmniejszały się do ich łagodnej formy.

Dolegliwości o charakterze psychicznym przyjmują postać zaburzeń adaptacyjnych bądź organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego. W razie wystąpienia ciężkiego urazu mogą one wystąpić łącznie, a w przypadku urazów lżejszych – możliwe jest jedynie wystąpienie wyłącznie zaburzeń adaptacyjnych, które zdiagnozowano u Powoda. Nie każdy uraz powoduje wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych; możliwość ich wystąpienia stanowi wypadkową rodzaju i charakteru urazu oraz indywidualnych predyspozycji. Większe prawdopodobieństwo wystąpienia zaburzeń adaptacyjnych występuje u osoby obciążonej różnego rodzaju sytuacjami stresującymi czy komplikacjami rzeczowymi, bowiem jest to patologiczna reakcja psychiczna organizmu na sytuację trudną, traumatyzującą. Ich przejawem jest towarzyszący osobie lęk, mogą one skutkować koniecznością podjęcia leczenia oraz występowaniem potrzeby korzystania z pomocy osób trzecich. Z punktu widzenia możliwości wystąpienia zaburzeń adaptacyjnych, nie ma znaczenia rodzaj doznanego urazu. Może je wyzwolić blahe zdarzenie u jednej osoby, a u innej nie wystąpią one nawet przy znacznych urazach. Czynnikiem sprzyjającymi, a nie warunkującymi, powstanie zaburzeń adaptacyjnych są: nagłość zdarzenia oraz okoliczności związane z funkcjonowaniem danej osoby tj. jej komfort finansowy, relacje z innymi osobami oraz występowanie czynników, które zwiększają u niej stres. Na wystąpienie u Powoda zaburzeń adaptacyjnych miały wpływ nagłość zdarzenia jakim był upadek z 18 października 2015 roku, brak ustabilizowanego życia rodzinnego (Powód jest kawalerem), trudności w prowadzonej działalności gospodarczej oraz jego ogólny stan zdrowia (Powód kilka lat wcześniej uległ wypadkowi – upadkowi z drabiny, w

wyniku którego doszło do uszkodzenia nogi). Opisane w karcie informacyjnej ze Szpitala im. (...) w Ł. zaniki korowe nie mogły być przyczyną zaburzeń adaptacyjnych.

(opinia biegłego psychiatry k. 74, 77-81, 179-182;

opinia ustna k. 206v-207v i 209 [znacznik czasowy 00:05;4- 00:10:07 i 00:10:43-01:20:19])

M. W. aktualnie nie leczy się psychiatrycznie, ani nie korzysta z psychoterapii. Przerwał leczenie psychiatryczne, bo uznał, że nie jest już mu potrzebne i nie chciał przyjmować leków psychotropowych. Skarży się przede wszystkim zaburzenia snu i nadpobudliwość. Przyjmuje leki ogólnodostępne na sen i na uspokojenie, takie jak P..

Powód obecnie nie pracuje, otrzymuje rentę z tytułu czasowej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem rowerowym z 2017 roku. Ma własne mieszkanie, korzysta z pomocy matki i siostry, zarówno finansowej, jak i rzeczowej.

W 2013 roku Powód miał wypadek, po którym długo się leczył i został zakwalifikowany jako osoba niepełnosprawna. Działalność polegała na sprzedaży wysyłkowej. Pomagała mu matka. Z powodu nerwicy, którą Powód łączył ze zdarzeniem z 18.10.2015 r., kłócił się z klientami i tracił ich. Przed zdarzeniem z 2015 roku rozpoczął własną działalność, korzystając ze środków (...). Zaniechał jej prowadzenia w 2017 roku ze względów finansowych.

(zeznania Powoda k. 52 i 56 [znacznik czasowy 00:05:22-00:26:36] w zw. z k. 216v i 218 [znacznik czasowy 00:03:43-00:30:23])

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Pozwany nie uznał powództwa; zakwestionował je tak co do zasady, jak i wysokości. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe i zgromadzony materiał dowodowy ostatecznie potwierdzają zasadność tego stanowiska.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że kwestię odpowiedzialności Pozwanego należy rozpatrywać na gruncie art. 415 k.c. i należy przyjąć, że odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie winy. Nie istnieją bowiem żadne okoliczności uzasadniające przyjęcie innej podstawy deliktowej, w szczególności opartej na zasadzie ryzyka.

Przesłankami odpowiedzialności w świetle art. 415 k.c. są: zaistnienie zdarzenia szkodzącego (czynu niedozwolonego), wystąpienie szkody, zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą, bezprawność zachowania sprawcy czynu niedozwolonego oraz wina sprawcy takiego zdarzenia. Podstawową przesłanką odpowiedzialności deliktowej za czyn własny jest bezprawność zachowania sprawcy. W świetle stanowiska judykatury bezprawne jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 539/14). Bezprawność jest kategorią obiektywną (obiektywna nieprawidłowość postępowania). Czyn będzie cechował się bezprawnością, jeżeli będzie sprzeczny przede wszystkim z obowiązującym prawem. Nie chodzi tu wyłącznie o sprzeczność z normami prawa cywilnego, ale o sprzeczność z normami prawa pozytywnego bez względu na ich źródła czy przyporządkowanie do określonej gałęzi prawa. Normy te muszą mieć charakter abstrakcyjny, nakładając powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626. Wyd. 2, Warszawa 2019). Bezprawne może być zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzenia sobie nawzajem szkody (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). W doktrynie

i judykaturze podkreśla się, że miarę winy wyznacza wzorzec starannego działania, konstruowany w oparciu o dyspozycję art. 355 k.c. (stosowanego wprost lub odpowiednio), co ostatecznie przy stawianiu zarzutu sprowadza się do stwierdzenia, że sprawca w danych okolicznościach powinien był i mógł zachować się w taki sposób, by nie doszło do wyrządzenia szkody. Ocena działania i zachowania podmiotu odpowiedzialnego wymaga odniesienia do modelu starannego działania, który kształtowany jest przez przepisy prawa, zasady współżycia społecznego, zwyczaje, zasady wykonywania zawodu, uprawiania sportu itp., przy czym konieczna jest indywidualizacja tego modelu, kiedy sprawca podejmuje działania wymagające szczególnych kwalifikacji zawodowych (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z dominującym poglądem doktryny i orzecznictwa (np. uzasadnienie uchw. SN (IC) z 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70), sformułowana w art. 355 k.c. definicja należytej staranności ma zastosowanie także w dziedzinie odpowiedzialności za czyny niedozwolone.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, można wskazać, że z obowiązujących przepisów (bez potrzeby ich szczegółowej analizy) da się wywieść obowiązek podmiotu prowadzącego sklep, takiego urządzenia pomieszczeń sklepowych, dostępnych dla klientów, aby zapewnić nie tylko komfort robienia zakupów i właściwej ekspozycji towarów, ale również (przede wszystkim) bezpieczeństwo klientów. Ułożenie odpowiedniej nawierzchni podłogi w sklepie i utrzymanie jej w czystości, a w konsekwencji zapobieganie śliskości tej nawierzchni jest obowiązkiem właściciela sklepu. Zaniechanie tego obowiązku, lub nienależyte jego wykonywanie, może być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że Pozwany powyższy obowiązek wykonywał prawidłowo. Zaoferowane przez Pozwanego dowody, w tym przede wszystkim nagranie z monitoringu, pozwalają na ustalenie, że ani w miejscu, w którym Powód się przewrócił, ani w jego pobliżu, nie było na podłodze żadnych substancji powodujących śliskość. Przedstawione przez Pozwanego nagranie obejmuje swoim zasięgiem znacznie dłuższy przedział czasowy, niż tylko zdarzenie z udziałem Powoda. Przez kilkanaście minut przed upadkiem M. W., można obserwować, jak pracownicy zmieniając ekspozycje towarów, przesuwiają palety, wreszcie czyszczą podłogę mopem. Te czynności pozostają bez związku z upadkiem Powoda, ponieważ są wykonywane w pobliżu, ale nie w tym miejscu, gdzie upadł M. W.. Powód podszedł do jednej z kas, a kilkanaście minut wcześniej podłoga była myta przy innej kasie, położonej za kasą, z której korzystał Powód. Na nagraniu nie widać żadnego płynu na podłodze. Widoczną są natomiast inni klienci, którzy poruszają się po uprzednio wytartej podłodze i podchodzą do kasy, z której później korzystał Powód. Żadna z tych osób nie poślizgnęła się, nie przewróciła się. Co charakterystyczne, żadne zachowania klientów nie wskazują, by na podłodze była jakaś substancja, bo w takiej sytuacji ludzie zwracają na to uwagę, obchodzą dane miejsce, sygnalizują tę sytuację obsłudze sklepu. Nic takiego nie obserwuje się na nagraniu. Do tej samej kasy przed Powodem podchodziły inne osoby i nikt się nie poślizgnął.

O tym, że podłoga była mokra zeznawał jedynie Powód. Jednak jego relacja nie jest wiarygodna. Powód opisywał sytuację w sposób dla siebie korzystny, jednak jest to relacja niespójna. Powód z jednej strony twierdził, że na podłodze była jakaś ciecz, a on się przewrócił i uderzył w głowę. Następnie twierdził, że nie uderzył się o podłogę, ale paletę z produktami, bo sprawdził to na nagraniu. Na nagraniu widać, że po upadku natychmiast się podniósł i utykając poszedł między półki sklepowe. Obserwując go, ma się wrażenie, że być może zaboląła go noga (bo utykał i podskakiwał), ale nie złapał się za głowę, nie masował jej. Nic w jego zachowaniu nie wskazywało, że uderzył się w głowę.

Podkreślenia wymaga również, że w sklepie, (co nie było kwestionowane przez Powoda), została zamontowana posadzka antypoślizgowa, która dodatkowo miała uniemożliwiać poślizgnięcie się i upadek nawet na mokrej powierzchni, np. zimą, gdy klienci nanoszą na teren sklepu większe ilości wody czy śniegu. W ocenie Sądu, mając na uwadze opisane wyżej okoliczności, nie ma podstaw do przypisania Pozwanemu zarzutu niedołożenia należytej staranności, która byłaby podstawą do uznania jego zawinienia. Jeżeli więc nie można mówić o winie pozwanego w wystąpieniu zdarzenia odpada pierwsza z przesłanek odpowiedzialności opisanej w art. 415 k.c.

Kolejną z przesłanek jest zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą. W orzecznictwie przyjmuje się, że określone następstwo ma charakter normalny wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw, konkretny skutek można uznać za zwykłe następstwo danego zdarzenia;

typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny, jako jej normalny rezultat. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikała szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwykłego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie "normalne następstwo" nie musi oznaczać skutku koniecznego (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2012 r., I ACa 582/12).

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Po pierwsze należy ocenić, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*), a po drugie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym, normalnym. Następstwo uznawane jest za "normalne", jeśli w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem tego zdarzenia (por. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 9 marca 2018 r., I ACa 1211/16). Inaczej rzecz ujmując, żeby przypisać wynikający z art. 361 § 1 k.c. adekwatny związek przyczynowo - skutkowy wystarczającym jest, by zdarzenie pośrednio stwarzało warunki przychylne albo ułatwiało powstanie innego zdarzenia lub nawet szeregu zdarzeń, z których ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (por. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 9 marca 2018 r., I ACa 203/16).

Bezspornie M. W. przewrócił się w sklepie należącym do sieci Pozwanego. Nie uderzył się przy tym w głowę. Jednak wnioski opinii biegłego psychiatry są takie, że skutkiem tego zdarzenia (przewrócenia się przez Powoda) jest jego długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%, przy tym jego zaistnienie nie musiało być poprzedzone urazem głowy, ani nawet uderzeniem w głowę. Zgodnie z opinią biegłego A. Z., do wystąpienia zaburzeń adaptacyjnych, jest wystarczające nagle zdarzenie powodujące negatywne przeżycia, przy zaistnieniu sprzyjających czynników, takich jak: stan zdrowia, niepowodzenia w życiu osobistym i prowadzonej działalności. Nie ma reguły: zaburzenia mogą powstać po błahych zdarzeniach i mogą nie powstać po poważnych wypadkach. Decydują warunki osobiste danej osoby.

O związku pomiędzy zdarzeniem z 18.10.2015 r. a późniejszym złym samopoczuciem psychicznym zeznawał sam Powód. Powód swoją „nerwicę” wiązał z przedmiotowym zdarzeniem, opisywał, że od upadku stał się bardziej nerwowy i drażliwy. W konsekwencji nie mógł prowadzić działalności, bo kłócił się z klientami. Zeznania Powoda w tej części nie są wiarygodne. Z analizowanych zeznań wynika, że Powód nie ma obiektywnego oglądu swojego stanu zdrowia i kondycji. Mianowicie Powód nie leczy się psychiatrycznie uznając leczenie za zakończone. Jednak z jego relacji wynika, że nie jest to ocena lekarza, lecz jego ocena powodowana niechęcią do przyjmowania leków. Jednocześnie sam podaje problemy ze snem i emocjami, przyjmuje (bez kontroli lekarza) preparaty nasenne i uspokajające.

W ocenie Sądu, pomimo wniosków biegłego, w niniejszej sprawie nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy przewróceniem się Powoda w sklepie, a stwierdzonymi u niego zaburzeniami adaptacyjnymi. Ich powstanie wynikało przede wszystkim z sytuacji zdrowotnej, życiowej i zawodowej Powoda. Drobnym incydentem w sklepie nie stanowił warunku koniecznego powstania tych zaburzeń, mogło to być jakiegokolwiek inne zdarzenie. Można zatem zaobserwować związek przyczynowy pomiędzy upadkiem Powoda w sklepie i wystąpieniem u niego zaburzeń adaptacyjnych, ale nie ma podstawy, by uznać go za adekwatny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Podsumowując: sam fakt zaistnienia szkody pozostaje prawnie irrelevantny w sytuacji, gdy pomiędzy zdarzeniem, a zaistniałą szkodą brak jest adekwatnego związku przyczynowego, a także gdy pozwanemu nie można przypisać bezprawności czynu i winy. Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest łączne wystąpienie wszystkich jego przesłanek – jeżeli więc nie można przypisać pozwanemu winy, ani nie ma mowy o adekwatnym związku przyczynowym między zdarzeniem szkodzącym a szkodą, wyłączona jest odpowiedzialność pozwanego za wystąpienie zdarzenia szkodzącego i nie ma konieczności dalszego analizowania samej szkody. Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości, a zatem Pozwanemu należy się zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 4834 zł, na którą to kwotę złożyły się:

- koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 4800 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym na datę wytoczenia powództwa),
- opłaty skarbowe od pełnomocnictwa i substytucji – łącznie 34 zł (dowody opłat k. 23 i 128).

W toku postępowania koszty opinii biegłych zostały pokryte tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa. Powód korzystał z częściowego zwolnienia od kosztów (postanowienie k. 111). Jednocześnie wpłacił zaliczkę w wysokości 500 zł, która nie została wykorzystywana. Uwzględniając powyższe okoliczności, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. Sąd częściowo (w zakresie już wpłaconej kwoty 500 zł) obciążył Powoda, nieuiszczonymi kosztami sądowymi.